

NAŠA NIWA

PIERSAJA BIELARUSKAJA HAZETA Z RYSUNKAMI

Wychodzie štó tydziej ruskimi i łacinskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20

Cena z pieresyłkaj i dastastaukaj da chaty: na 1 hod—2 r. 50 k., na 6 mies.—1 r. 25 k., na 3 m.—65 k., na 1 mies.—25 k. Za hraucaj: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramiena adresu—20 k.

Č—czytać jak polskaje CZ;

Š—czytać jak polskaje SZ.

U DUMIE I KALA DUMY.

Zasiedańnie 2 lutaho. Razhladajuć zakon ab sposabach zmahañnia s pjanstwam. Duma pastanawiła prystupić da pa-staciejnaho razhladu zakonu. Tawaryš ministra raic, kab za pradažu harełki u doŭh, abo pad zastawu čaho niebudź winawatych karać pieršy raz areštam na miesiac, abo 100 rublami štrafu, a za druhim razam—da 3 miesiacou areštu, abo da 300 rublou štrafu. Dep. *Bulat* (litwin, trudawik, ad Suwalsk. hub.) kaže, što kali cukru puščajuć na prodaž wiadomaje tolki čyšto podoŭ, to čamuž nie zrabić hetaho ahrańičeńnia i dla harełki. Na heta tawaryš ministra nie zhadžajecca.

Zasiedańnie 4 lutaho. Čytajuć zakon ab pačatkowym nawučańni. Pieršyje staćci pryjmajuć adnu za adnej biez paprawak. Pastupowyje papraŭki, jakije byli ūstanouleny raniej, zlučenyimi siłami prawych adkidajucyca. Kali dajšto da staćci ab nawučańni wiery ū pačatkowych škołach, H. Duma pryńiała staćciu, što bielarusou katalikou treba wučyc wiery ū rasijskaj mowie.

Zasiedańnie 5 lutaho. Prystupajuć iznoŭ da čytańnia zakonu ab zmahañni s pjanstwam. Deputatou sabrałosia mała; ū Dumie sonnaje nastrojeńnie.

Rasieja i Kitaj.

Zhoda miž Rasiejaj i Kitajem u apošnije časy pačala psawacca. Časiej i časiej u hazetach stali pakazywacca wiestki ab swarkach miž ruskimi i kitajcami na hranicy i ũ wakolicach jaje, a to i ũ samym Kitaju pamiž rasiejskimi kupcami i kitajskaj administracijej. I ũsie swarki padyimalisia najbolej na ekonomičnym hruncie: ũsia palityka rasiejskaho uradu kirujecca da taħo, kab umacawać i pašyryć swoj handal u Kitaju, a kitajcy, katoryje pačali budzica i pracawać nad reformami (pieramienami) starych paradkoŭ na eŭropejski ład, majućy na meci wyzwalicca ad apieki Eŭropy, pačali, jak maha, urezywać prawy čużaziemcoŭ u swejej staranie. Hetak, kali Rasieja nalażyła nowyje pošliny (padatki) na niekatoryje tawary, što iduć da nas s Kitaju,—kitajcy zabaranili rasiejskim kupcam tarhawać harbataj i nawat žyć u Altajskim okruhu, dy tak sama stali nakładać pošliny na rasiejskije tawary i t. d.

Ŭsie hetyje swarki dawiali da taħo, što rasiejski urad zwiarnušsia praz swajho pasła ũ Pekinie (hłaŭnym horadzi Kitaju) da kitajskaho uradu, wostra trebujućy, kab kitajcy zmianili swaju palityku. Hazety pišuć, što Rasieja, pamiryušysia z Japoniej i umacawašy zħodu z niemcami, maje čiapier zusim swabodnyje ruki i lohka može pačać wajnu s Kitajem, kali toj ni dasć swajho saħlasu na žadańnia rasiejskaho pasła. Kažuć nawat, bytcam rasiejskaje wojsko zachopić kitajski horad Kuldžu katory Rasieja ũžo raz zajmała (ad 1871 da 1881 ħodu).

Niemieckije hazety ũ Berlinie trymajucca dumki, što Kitaju prydziec- ca ustupić Rasiei i zmianić swaju palityku, bo wajewać z joj ni maje siły. Rasieja—kažuć,—wiedaje heta i zatym—wystupiła proci Kitaju tak wostra.

H. B.

Naš rachunak za minuly ħod.

Jak bylo paličeno ũ № 46 «Našaje Niwy» (1909 ħodu), za pieršyje try ħady žyćcia našaj hazety bylo ũ joj nadrukawana: 906 karespandencij s 489 wiosak i miasteček Bielarusi, 246 poetyčnych tworů 61-ħo piešniara i 91 apawiedańnie 36-ci roznych pišmiennikoŭ; nie paličeny tolki staćci i druhije rećy. Lik karespandentoŭ i supracouńnikoŭ našych, jak widać z hetych cyfr, byŭ nie mały, a heta pakazywaje, što našy sielanie i miastečkowyyje ludzi šćyra adhuknulisia na przyżyŭ bielaruskaj hazety da pracy nad adradžeńniem usiaho bielaruskaho narodu.

Naš supracoŭnik, Jadwihin Š., zrabiti cłapier rachunak usiaho taho, što drukawałosia ũ «N. N.» za adzin 1910 hod. Wychodzić, što za toj hod było ũ joj nadrukowaŭo 666 korespondencij z rożnych miejsc našaj rodnej staronki; ũ tym liku z **Wilenskaj hub.**: z wilenskaho pawietu—48 miejsc; z wilejskaho paw.—z 30; z dzisnienskaho paw—z 9 miejsc; lidzkaho—z 8; świcienskaho—7; ašmianskaho—20; z **Minskaj hub.**: z minskaho paw.—z 18 miejsc; z stuckaho paw.—z 39; pinskaho 2; nawa-hrudzkaho—2; ihumienskaho—5; babrujskaho—2; mozyrskaho—4; barysoŭskaho—9; z **Hrodzienskaj hub.**: z hrodzienskaho pawietu—z 27 miejsc; z breckaho—z 3; prużanskaho—z 3 miejsc; kobrynskaho—z 2; bielskaho—2; sokolskaho—z 10; słonimskaho—5; woŭkawyskaho—8; biełastockaho—4; z **Mahileuskaj hub.**: z mahileuskaho paw.—z 3 miejsc; oršanskaho paw.—6; horeckaho paw.—6; bychoŭskaho—4; klimowičskaho—6; roha-čeŭskaho—1; čerykoŭskaho—1; z **Witebskaj hub.**: z witebskaho pawietu—z 4 miejsc; lepelskaho—z 5 z **Kowienskaj hub.**—z 9; **Smolenskaj hub.**—z 2 miejsc. Značycca, my mieli swaj h karespandentaŭ u 321 rożnych miejscach Biełarusi i to najbołš z wiosak i miasteček. Aprača hetaho našy braty biełarusy, katorych doła zahnała u čużyje starony, čujućy, što jany swajej dušoj mocna zwiazany z našym krajem, prysyłali nam karespandencii s 14 miejsc. Dalej, u hadawiku za 1910 hod było pamieščeno: staciej pieredawych—35; dumskich atčotoŭ—27; staciej na palityčnyje temy—21; staciej pad nazwaŭniem «Z hazet»—13; staciej nawučnych—73; wieršoŭ—115; apawiedaŭniioŭ—69; rad dla haspadaroŭ—20; malunkoŭ—24; da he-taho treba daćać, što redakcija atrymała i nadrukawała 25 listoŭ ad roz-nych tawarystw i pryjacieloŭ s pawinšawaŭniem hadaŭščyny wydaŭnictwa i z žadaŭniami razwićcia našamu wydaŭnictwu. Swaim pastajannym čyta-cielom redakcija razasłała pry (№ 23—24) knižku «Dym» Konopnickaj i pry (№ 52) «Biełaruski kalendar».

Pawedłuh taho-ž rachunku Jadwihina Š., ũ 1910 hadu ũ «N. N.» pracawało 427 ludziej (korespandentaŭ, piešniaroŭ i t. d.), i my śmiela ũžo možem skazać, što «N. N.»—hazeta samoha našaho narodu, *hazeta ũsiaho biełaruskaho hramadźianstwa*. Mo na pahlad jana nie pakaznaja, ale jana dla nas cennaja tym, što ũ joj adbiwajecca ũsio toje, što robicca ũ našaj Biełarusi. My wiedajem što nam šmat treba ješče pracawać, šmat treba zmahacca, kab dajsei da taho idealnaho wydaŭnictwa, ab jakim my dumajem; ale majem mocnuju wieru, što my idziem dobraj darohaj, bo ha-zeta krok za krokam šyryecca ũsio dalej i dalej, bo lik našych supracoŭ-nikoŭ—šcyrych synoŭ ziamli biełaruskaj—rašcie s kożnym hodam, bo na naš oklić adzywajecca ũsio bolejš ludziej, katoryje choćeć pracawać—dzie-la našaj staŭnaj Baćkoŭščyny.

Majem nadzieju, što i hety nastupiŭšy hod nia budzie horšy za mi-nuły.

A. Bulba.



HADUNIEC.

Kala kryżowych daroh pad uzhorkam razraslisia kuściki: padjałowiec, suchadreŭka i łaża. Kuściki byli drobnyje. Hulali wietry lutyje i abrywali listočki z ich; praletali nawalnicy strašennyje i kryšyli halinki ich; kacilisia pawodki hłybokije i padmywali karenčyki im. Drenna, zusim drenna stała kuścikam...

Woś, u ciomnyje nočki stali šeptacca pamiž saboj kuściki, kab jak dolu swaju paprawie. Railisia, railisia i ũrešcie pryдумali uzhadawac pamiž siabie takoje wializarnaje drewo. katorajeby hustymi listami swaimi ad lichich wietroŭ zakrywało ich, wialikimi halinami swaimi ad strašennych nawalnic šcierahło, taŭstymi kareniami swaimi ad hłybokich pawodak baraniło.

Traplałosia nie raz—pamiatali kuściki,—jak pamiž ich zaletali zierniaty z wialikich dreŭ, ale jany uwahi na ich nie zwiertali: palażyć hetkaje nasieńnie, pawalajecca i to wiecier dalej jaho honić, to jano zasochnie i zhinie. Ale ciapier—pašla narady—na pieršaje ziernie, jakoje da ich trapiło, synpuli kuściki swaimi listočkami i ihołačkami i, hetak prykryŭšy, stali šanawać i šcierahčy jaho. S piastuna na druhi hod—na wiasnu—pakažaŭsia rastok, i pahnało jaho ũ haru. Ciešylisia kuściki i, kab dać wyhodu swajmu haduncu, nie žalejućy, padsypali i padsypali jamu to listočkaŭ swaich, to ihołaček.

Šmat hod prajšło s taho času, ale ũsio-ž tki pryždali kuściki, kali ich haduniec—drewo razrasłosia na zdziŭ wysokaje, na zdziŭ šyrokaje, na zdziŭ hustoje. Nadziejja kuścikoŭ, što woś-woś ciapier nastanie dla ich nowaje, spakojnaje, lepšaje žyćcio, ciešyła ich biazmierna.

I praŭda. Taŭstoje karennia, wialikije haliny, hustyje listy baranili ich ad worahoŭ: pawodak, nawalnic, wietraŭ—ale haduniec hety zakryŭ im i... sonce.—I—pahinuli kuściki!

Jadwihin Š.

Zima.

Na marozie, na miacielicy
Prynios siwier zimu srohuju;
Ludcy piešniaj nie wiasielacca,
U chaty kryjucca s trywohaju.

Ŭsio zamiorła pad pialonkaju
Sniehu bielaha, chałodnaha;
Strach mieć choład nad staronkaju
Dla ubohaha, hałodnaha.

Nie plać, biedny, ślazoj horkaju!
Da wiasny treba pamučycca;
Ŭzozdzie doła nowaj zorkaju,
I nieščasnym pa pieć lućycca.

Miej nadzieju ũ sercy jasnuju,
Što nia wiek zima panošycca,
I biez žalb, što šleš naprasnyje,
Štozy wysachnuć pa krošaccy.

Janká Kupała.

Bielaruskije narodnyje hulni.

IV. Młyn.

U hetaj hulni adzin chłopiec kładzieca na tapčanie i biare karotkują pałačku ũ ruki; pad tapčanam sadzieca druhi chłopiec i staŭlaje na ziamli miskę, a ũ miskę staŭlaje žbanoček s popiełam; zwierchu nakrywajuc ich jakoj pašeikaj, kab jana zakrywała tapčan aź da ziamli. Druhije robiac mielnika—żyda. Uziaŭszy miašok, napchniony sałomaj, prywiazYWajuc da brucha katoramu s chłopcaŭ i pryčepiwajuc baradu z lonu, ci piańki, dy nadziejajuc šapku. Mielnik padchodzie da tapčana i puskaje ũ chod młyn; chłopiec, katory lażyć na tapčanie, stukaje časta i nia nadta krepka pałačkaj pa noźkach tapčana, a toj, katory siadzie pad spodam,—krucić žbanok u miscy, ad čaho robieca šum, padobny jak u młynie. Tady mielnik adchodzie na staranu i udaje špiačaho, tyje, katoryje udajuc młyn, u skorašci pierestajuc krucić miskę i stukać pałkaj; tady druhije oryħinalnym sposobam budziac mielnika: ũziaŭszy taŭkač (a kali takoha nima pad rukami, tak jakoje palena), čto-niebudź kryčyc: «Chaim, młyn staŭ! Młyn staŭ! dy bjeć z usiej siły mielnika pa bruchu—sienniku. Mielnik pračychajecca nia skora i, usehapiušysia, biażyć da tapčana i stukaje kułakom pa piatach toho chłopca, katory lażyć na tapčanie: heta mielnik niby padhaniaje kliny; pašla hetaho młyn iznoŭ idzie, a mielnik sadzieca i spić. I hulajuc hetkim sposobam pakul służyć achwota.

U młyn hulajuc najbolej chłopey.

Hulaka.

Minski pawiet.

V. Prarok.

Hramada wybira je adnu asobu za «praroka» i sadzie jaje pasiarod chaty na zedliku; tady nakrywajuc chustkaj haławu i, pabraušysia za ruki, chodziac kruhom jaje. Pa čeradzie koźny z hramady kładzie ruku na haławu «praroka», a adna wybranaja hramadoj asoba, kali pakładzie ruku na haławu «praroka» chłapiec, to każe «Adam», a kali pakładzie dziaučyna, to każe «Ewa». I tady «prarok» wiaščuje, što spatkaje u żyćciu: adnym każe, što budzie bahatym druhim, što budzie pjanicaj. Dzieučatam każe inšaj, što wiek zamuž nia pojdzie, a inšaj, što tabaku niuchać budzie, i druhije žarty.

U hetaj hulni, kali «prarok» umieje dobra žartawać, bywaje smat smiechu, wiasiołaści i, zdajecca, hadzina prachodzie minutaj.

Piatrukou M.

Iwieniec.

Chaŭrusny bančok u m. Iwieny, minskaho paw. i hub.

Sprawy našaho chaŭrusnaho bančka s kożnym dniom iduć usio lepiej. 17 traŭnia hetaho hodu budzie 2 hady, jak jon atkryty, ale Źžo na 1 studnia 1911 hodu było 258 chaŭrusnikoŹ na 20.495 rub. kredytu, prociŹ katoraho jany u dwajnie atkazywajuc pa abiazacielstwam i ubytkam bančka.

Kożny, chto choce byc chaŭrusnikam, pawinien uniesci Ź kassu bančka 10 rublowy «paj» (dla biednych možna na wypiatu). 258 chaŭrusnikoŹ zlażyli za Źwieś čas u bančok 1.820 rub. 23 kap. pajoŹ, bo nia Źsie zrazu placili Źwieś paj: 141 cetawiek dali zrazu pa 10 rub., a 117, nimajucy zmoħi dać usio, Źniešli tolki čas—usio 410 rub. 23 kap.

Pałożeno Ź bančok ludźmi na pracent za Źwieś 1910 hod 12.622 rub. 40 k., a Ź 1909 h. było tolki 5.445 r. 49 k.; s pałożonych hrošej uziaato nazad 8.865 r. 40 k., astalosia ležać na 1 studnia 9.202 r. 49 k. Pazyčeno Ź 1910 h. chaŭrusnikam 51.700 rub., katoryje zaplacili pracentoŹ 1.104 r. 92 k.; z hetaho 475 r. 77 k. pajšli na pracenty ludźiam, što zlażyli Ź bank swaje hrošy, 384 r. 49 k. pajšli na słužačych u bančku, knihi, hazu, drowy i druhije sprawy; astalosia cýtstaho prybytku 244 rub. 60 kap., i ahulny schod 22 studnia z hetych hrošej daŹ 30 rub. nahrady za fatyħu i šcyruju pracu u bančku cłenu Ch. R., a 214 rub. 60 kap. adłożeny Ź zapasny kapitał, kudy za 1909 h. ad 17 traŭnia da 1 studnia 1910 hodu adłożeno Źžo było 85 r. 05 kap. Dabra bančok Źžo maje na 212 rub. 63 kap. Za «Źkłady» (pałożenyje Ź bančok hrošy) placicca ad 5 da 7 pracentoŹ. Joś nadziejia, što praz hod jeśće adłożycca lrašej u zapasnyj kapitał, i tady budzie paniżeny pracent za pazyki, bo i ciapier inšyje chaŭrusniki marakujuc, što 12%¹⁰ zališnie mnoha.

PiatrukoŹ M.

19—26—11 h.

Našy wiaskowyje laźni.

Pobać najbolš zabytych recej, možna pastawic našy wiaskowyje laźni. Nie spatykaŹ ja ni razu ab hetym u «N. N.», a spadziejajusia, što mała chto s cýtačoŹ laźnioŹ hetych nie znaje i to z chudoha boku.

Dola mianie kinuła u druhuju staronku, daloka ad swajej rodnaj wioski, i pa wyjezdzie mała što prypaminaŹ ja ab ustrojstwi našych laźnioŹ. Ażno daćekaŹsia, kali udałosia mnie pryjechać u swaju wiosku na

karotki čas. Praježdžajučy kala łaźni z zadymienymi ścienami, prypomniŭ swoj dziciačy wiek, jak bačka za ruku wioŭ siudy myć. I mała što pomniŭ ab paradkach u łaźni. Paturajučy swajej cikaŭści, pastanawiŭ być u łaźni, što i zraziŭ. U cetaj wioscy ciepenaja była tolki adna łaźnia; ludziej najšlo ſmat. Dźwiery tut niezačynieny nikomu, i nieznaŭomaho pryjmaj.ó za hošcia. Ciešyła mianie heta hašcinnašć, ale strašyła wialikaja hramada ludziej. Uwajšli my u siency, dzie ludzi užo razdziewalisia. S podziwam hladzieŭ ja, jak ludzi z niechwatu miejsca łažyli adziennie pad łaŭu. A ŭ samoj łaźni mnie predstawiŭsia taki abraz: U samym kucie mihiela łučyna, utknutaja u šczylinu razšćepenaj ściany. Suproć hetaho ahańka stajała pieć, prypaminajučaja kuću kamieńnia, bo z ich i była zložena. Zajmała heta pieć blizka čačwiortuju časć łaźni. Słužyć jana da ahrewańnia wady i dla «duchu», katoraho tut ažno zališnie byto, bo, uwajšoŭsy, treba było rakam kirawacca da karyta z wadoj. Znajšoŭsy wadu u starym karycie, rozdzielonym na dźwie paławiny, dziwiŭsia ja, što jaje tak mała jość. Z «duchu» karytali ũsie, apryć padrostkoŭ i dziaciej, katoryje siadzieli biez raboty, bo im zabaraniali pluhać wadu Toj, chto wychwastaŭsia, łažyŭ wienik u wadu da myćcia i hetym pryčyniaŭsia da zaniačyšćeńnia jaje. Ja, doŭha nie čekaŭsy, padpoŭz da karyta i myjusia. Zauważyŭ heta adzin z haspadaroŭ i każe mnie, što heta wada «babskaja». Zrazumieŭ ja tady, što na hetu wadu jšće čekajuć u chacie kabiety u takim samym čyśle! Nabralosia ũrešcie stolki ludziej, što užo «myli» adzin druhona, šarujučy bok ab bok.

Čekaŭ kanca. Jak naciešyŭsia ũsie wienikami, abstupili kruhom karyta i, jaklenčyŭsy, mylisia. Možna było ciapier zauważyć, jak wada ŭ karycie razam zmianiła koler i ŭ kaney prypaminata dziohać. Waćam niechacielosia weryć, kab ludzi ŭ hetki śmiešny sposab čyścili swaju skuru praz supolny rozdziel brudoŭ. Ale hodzi užo hetaho.

Ahledzimsia ciapier sami i padumajmo, ci hetkuju łaźniu nia možna nazwać hniazdom i rzasadnikam usielakich skurnych chwaroŭ, a najčасьciej karosty. Tož nia dziwa što heta chwaroŭba nikoli nie wywodzieca z wioski. Ci hetaj niechajnašci winawata naša biednata? Zdajecca, nie,—bo ŭ koźnaj wioscy kolki haspadaroŭ majuć swaje łaźni; dyk zamiesta atapliwać kolki cieśnych i brudnych łaźnioŭ, supolnymi siłami wioska može pabudawać adnu abšyrnuju i wyhodnuju łaźniu, i apal adnej takoj łaźni tanniej kaštawaŭ by. dyj wyhoda była-b bołšaja. Možna sprawić u takuju supolnuju łaźniu i wialikšyje kubly da wady, dy nia mycca ũsim z adnej pasudziny, a koźny može prynieści z saboj raźku. Čystata — pieršy waruńak dla zdarouja; woš že, kab być zdarowymi, nam treba pilna dbać ab dobrych łaźniach na zimu i čystaj kupieli letam.

Ast.



Swataństwo.

Raz zimowaju parouju,

Musi ũ miasajedzi,

Sabralisia miž saboju

Našyje susiedzi.

A ci ũ letku, ci zimoju.

Tak pa ludziach chodzić,

Što staryje miž saboju

Swataństwo zawodziać;

Dy jak wypili dawoli

Krepkaj samatužki,

Janka naš chwalić pawoli

Staŭ swaje dačuški.

«Starša – kaže jon hadami

«Maja Kaciaryna,

«Kab wy bratcy znali sami

«Anioł nie dziaučyna;

«I paslušna i nabožna,

«Cichaja jak ryba,

«Dyk chto woźmie skazać možna

«Skarb dastanie chiba!

«A małodšaja, Marjana,

«Da ũsiakaj raboty.

«Jak da šyćcia, tak da tkańnia

«Maje šmat achwoty;

«Mo na horb jaje druhije

«Zwiernuc z was uwalu?

«Ale ja jej dam za toje

«Sto rubloŭ pasahu».

Ŭčuŭšy heta, ad paroha,

Jurka Mikałajau

Padychodzie da staroha

Dy skora pytaje:

«Wiedajecie što, tatula!

«Može ũ was časami

«Jość Taciana, ci Nastula

«Dy z dwuma harbami»!.

Wałożyń 2II 1911 h.

Stary Ŭtas.

Z Biełarusi i Litwy.

(Ad našych korespandentoŭ).

Z MINSKA.

Tutejšy «sajuz ruskaho narodu» űwiatkawaŭ 4 hady swajho žyćcia. Służyli malebien i hawaryli kazańnia ab wialikaj «karysnej» pracy «sojuza». «Минское Слово», chacia ciapier jano zajawiła, što należyć da «načionalnaho sojuza», piejało chwału «sojuznikom». Staryje minčanie, musić, nikoli nie čekali, što ũ našym starym cichim Minsku zapanujuć niekali roznyje ciomnyje siły, siejućyje pamiż nacij i relihij nienawisć, nikomu niepatrebnuju. Chwalicca hetym nima čaho. Može wyba-

ry u čačwiortuju Dumu zmieniać niezdarowy klimat mińščyny. Ciapier rašnije deputaty naležać usie tak ci hetak da «sajuznych» sił, i padtrymywajuć ich. Prohresiŭnym ludziem, katoryje lubiać svoj kraj i narod, para ũžo hatowicca da wybaroŭ. Što «Мин Сл.» hudzić i piše na űsio danosy, heta nie pakazywaje jaho siłu; karanioŭ u nas ich rabota ni mająć. I űsia ich siła tolki na poŭhadziny.

= U Minsku atkryłasia ziemskaja Pasterowskaja stancija (balnica, dzie lečać ludziem, pakusanych űalonymi sabakami). Kab zawiaccia hetu balnicu, űmat papracawaŭ doktor Urwancow.

= U haradzkoj Dumie Haradzki haława Chrżonstowski usio bołš

pierachodzić na staranu starodumcoŭ pad kamandaj Jančewskaho.

Mikoła Kamarouŭski.

—

Wilna. Jak i było abwieščeno ũ «N. N.», 6-ho lutaho ũ Wilni adbylasia biełaruskaja wiečerynka. Ithrali si pa-biełaruku ũ komediju Kropiwnickaho «Pašylišia ũ durni», i treba pryznacca, što našy małady-je dramatyčnyje siły u swaim razwićci krok za krokam iduć upiarod. Praŭda, widać było, što bolšaja časć artystoŭ—ludzi zusim nowyje na scenie, ale byli miż imi i takije, katorych wilenskaja publika ũžo znaje, jak, naprzykład, Kuksa wielmi dobra prawioŭšy swaju rol. Z nowych artystoŭ treba w adznačyc dobruju ihru Ničypara, kawala Draŭka, Antosia dy Hrypiny; hetaj apoŭniaj, widać, dali takuju rol, jakaja joj ni nadta padchodzić,— a škada: z «Hrypiny» może wyjści zdolnaja artystka. Ab drobných niedachwatkach hawaryć nia budziem, bo jany bywajuć u kożnaj nowaj sprawi. Pašla pjesy chor pad zahadam Ł. M. Rohowskaho piejaŭ wielmi charoŭyje pieśni našych sielan, a na pačatak daŭ šyrokā ũžo wiadomuju biełarusam pieśniu «A chto tam idzie». Heta było apoŭniaje wystupleńnie rehienta chora—Ł. M. Rohowskaho, katory zbirajecca skora pakinuć Wilniu. Pry nahodzi treba skazać, što Ł. M. Rohowski pała-żyŭ mocny fundament dla razwićcia biełaruskich narodnych choroŭ: aprača taho, što jon dobra pakirawaŭ wilenskim choram bahata narodnych piesieŭ biełaruskich, razlażyŭ-šy na hałasy, dy pryhatawaŭ ich da druku (pieršy sšytak piesieŭ z no-tami ũžo drukujecca). I za hetu ra-botu šcyra jamu dziakuj!

Za choram na scenie ubačyli my hramadu letaŭnich našych tanctoroŭ: skakali jany lawonichu, jurku, mielnika hniewaša, miacielicu i wierabja. Pryhożyje biełaruskije sielanskije űpratki, wiasiołyje i żywyje tancy, ahoŭ z jakim skakala ieh naša mo-ładź—usio heta bdało taki charoŭy abraz, što publika ũwieŭ čas bila ũ dałoni, šcyra witajučy tanctoroŭ i prosiačy nowych i nowych tancoŭ.

Pašla ũsiaho adbylisia ahulnyje tancy ũ zali. Pačali wiečarynku miacielicaj, pašla skakali druhije tancy, dyj iznoŭ pierachadzili da biełaruskich: da jurki pajšla čuć nie ũsia publika, jakaja astałasia na tancy, bo kala 150 par. Tancy skončylisia tolki pašla 4 hadzin ranicy.

Usiaho narodu na wiečery było nia mienš tysiačy duŭ.

Adzin s publiki.

Wilnia. 7-ho lutaho ranicaj nie ũspadzieŭki pamior deputat H. Dumy ad Wilni Jazep Montwił. Niaboŭšyk byŭ dobra wiadomy wilencukam, jak čelawiek, katory šcyra praca-waŭ dla tutejšaho hramadźianstwa, zawodziačy ũskoły, prytułki dla biednych dziaciej i t. p.

M. Woukałata, Wil. hub. Wil-jejsk. paw. Naša wołasć pazajzdroč-cita haradom: bza adzin letaŭni hod było piać achwiar ludzkich ab kato-rych ũžo pisalosia u «N. N.», ale kab lepi absudzić waukałackije zwy-čaj muŭ jšće raz paličyc. U paławi-nie lutaho u w. Marcynielewicach utāpiŭsia čelawiek u studni; krychu paźniej sielanin w. Aneypary pajšoŭ na zarabotki u dwor Parfienawo, napiŭsia ũspirtu, jak ahniu krepkaho, zapalilo jaho, dyk jon i kipnuŭ; le-tam chłopiec w. Maciejki palez za ptuškami na drewa, zwaliŭsia i za-biŭsia na ũmierć; u woŭsieŭ chłopiec

21 hodu uprawiŭ haławu u maŭatar-niu pad ŭšeściarniu i si na ŭmiejscy končyŭsia; u tuju-ż wosień u w. Jabłancach bačka zabiŭ syna. Jak widać, dyk tolki dwa zdareńni paličyć možna tymi, što ludzi zrabili praz nieaściarožnaść, druhije-ż prosta z swajej winy ludziej. A što jošé druhich zdareńnoŭ mienŭsich, dyk i paličyć trudna, i ŭsio heto pa bolšaj čaści z zloha umysła ludzkoha.

Zima. Sielanie našy ničoha nia robiać, aproč toho, što żywioly dahledziać, abo jaki suk droŭ prywiazuć. A celyje nočy abo spiać, a nie, to u karty hulajuć. Paprywučywalisia niejkich modnych hulnioŭ u «horbu», «filku» i dr. Ušče ničoha, kali ihrajuć tak sabie na pusta, ale ŭ niekatorych wioskach ihrajuć na hrošy. A jak astaniecca tolki kolki miedziakoŭ u kišeni, to jany kupajuć małyje abaranki, što matok kaštuje piac kapiejek i ihrajuć na abaraki, a nie, to i na sierčyki. U reštach wychodzie, što inšy wyjhraje matki 3—4 abarankoŭ, abo kolki karabkoŭ sierčykoŭ. Pamošnicaj hulni bywaje harełka: jak-že možna biez jaje, rodnaj, abyjscial! A kali chto zahaworyć kab wypisać haze-tu «N. N.», to adzin każe ja hrošy prapitŭ, drugi ŭ karty prahulaŭ, a trejci każe, što susied atrymywać i mnie pračytaje. Ej, ludzil Drenna robiciel! Wiedajcie, što hetym wy nie prawicie, a psujecie swaje żyćcio.

Nibaraka.

W. Darawoje, Wilen. hub. Wi-lejsk. paw. Pry našaj wioscy jošé dwor Darawojew. Z 28 na 29 studnia tut zrabilosia wialikaje nieščaście: zhareła aborona z byđłam. Usiaho zhareło 42 štuki karoŭ i piacihero koniej. 30 štuk karoŭ byli dwoch arendataroŭ, a apošnije parabkawy,

zapašnickije i spaktarawa. Usiaho straty kala dwuch tysiać rubloŭ. Pry-cyna pažara niewiadomaja.

Nibaraka.

M. Wišnjewo, Wilensk. hub. Ašm. paw. Chadzili kala Wišnjewa niejkije rasjejcy i brali u ludziej za-datak (pa 25 kap.) na kałaŭroty. Tym, chto daŭ zadatak jany kazali prywiazuć kałaŭroty za kolki mie-siacoŭ. Jak jany kazali, dyk hety kałaŭroty cenoy pa 3 rubli buduć ciahnuć zrazu s kudzieli 7 nitak. Wiedama, što heto niepraŭda, bo nijakaho kałaŭrota, katoryb sam ciahnuŭ s kudzieli 7 nitak, za 3 rubli nidzie nia znojdzieš, dy i na-huŭ takich kałaŭrotoŭ nima na šwieci, ale naš narod ciomny i dzie-la taho wieryć usielakim ašukancam i daje im krywawa zapracawany hroš.

Prymieram uziac choć letaš, he-tak sama chadzili niejkije rasjejcy, brali ad haspadaroŭ staryje kosi i zadatak na nowyje katoryje, jak jany kazali, buduć kaštawać pa rublu, ale zatoje ni buduć kasić 3 dni nie klepanyje. Ažno-ž jany, ku-piüšy kosi ŭ našajže hub. ŭ h. Wi-lejcy (zdajecca pa 40 kap. štuka), papradawali, praŭda, pa rublu, dy tyje kosi tolki nia to što nie kasil 3 dni nie klepanyje, ale z sotni može znajštasia adna siaredniaje dabraty koska, a rešta zbwawalisia.

Ianučonał.

H. Dzisna, Wilensk. hub. Horad naš nie bahaty, bo nima ani fabryk, ani promyštoŭ nijakich, ani handlu; uwieš blizka horad zasieleny bied-natoj, dy starymi, katorych syny i dočki zarablajućy pa čužych hara-doch, prysyłajuć padmohu. Woš-že, kali pacisnuli chałady wialikije, to za imi pajšli i chwaroby, bo droŭ

u nas ciapier ani dakupicca, — tak pajšta ũ haru cena na ich! Tutejšyje ludzi narekajuć, što u kaścielnaj čytałni nima ciapier «Našaj Niwy», i škadujuć staroha dziekana ks. Mačulskaho, katory, jak byŭ tutaka, dyk dla biełarusou wypisywaŭ u čytałniu «Našu Niwu».

Zadziesienkauič.

W. Trusewičy, Wilensk. hub. Wilejsk. paw. U adnaho haspadara byli chaŭtury, na katoryje pryjšło niekolki čelawiek susiedzioŭ; haspadar dobra častawaŭ ich harełkaj, dyk tyje s-pjana paswarylisia i dawaj bicca; u bojcy zhasili ahoń, dy ũ paciomku wykinuli z damawiny niaboščyka. Praz harełku i ũ pa śmierci nima čelawieku spakou!

Z. K.
Radaškowičy, Wilensk. hub. Wilejsk. paw. Pawinny być u nas skora nowyje wybary na starastu i členou. Možna skazać, što i praz hetyje try hady ničoha dobraho nia wydumali našy členy i starasta. Choć, pryznacca, u nas i narod nadta nie-tałkowy: kali členy i zrobieć jakuju pieramienu, to zaraz usie mieščanie padnimajuć gwałt. Naprykład, zabaranili u nas sieć małady haradzki les, dyk usie potym sabralisia i kryčali, što nie było nijakaj patreby rabić heta. A, papraŭdzi, zaraśniku hetaho wialiki kawałak, i praz kolki hadou, kali jon padraščie, z jaho možna mieć ahramadny dachod, naznačyŭszy choćby pa 10 kapiejek za woz. U nas užo hetak było raz: sieć hety same les było zabaronieno na 3 hady, a pośle, jak pazwolili sieć, to, chto duż, toj nasiek wazou pa 40, a chto ũsiaho pa wazu, pa dwa. A hrošy u nas patrebny na gwałt: most pierakinuty praz reku zusim pierekulišsia i warta było-b

pry hetym moście wymurawać ścieny, ale što tut hawaryć, kali u nas i na dreŭlany trudna zbicca. Miesto naše ciapier paspakajnieło: nima takich razbojou, jak bywała i wiečarami možna užo śmieła chadzić pa wulicy, bo usie horšyje razbojniki sidziać ciapier pad klučom.

Knih u nas, dziakuj Bohu, možna dostać i polskich i rasiejskich, bo majemo aź dźwie biblioteki, tolki toje drenna, što ũ hetych bibliotekach biełaruskieŭ knižek nima; ab hetym treba było-b parupicca, bo u nas narod — usio biełarusy, a nie rasiejcy i nie palaki.

Kormu dla żywioły kala nas badaj nia chopić hetaj zimy, bo choć aržanaja sałoma i uradziła, ale jarynnaja zusim prapała i užo cena na jaje padniašasia da 30 kapiejek za pud. Bulba sioleta nadta uradziła, i heta wialikaja padpora ũ haspadarcy. Na ziarno ũsio, možna skazać, było nie błahoje, tolki jaryna na sałomu nie zrasła. Cena na żywioły staić darahaja: siaredniaja karoŭka płacicca rublou 60—65.

Kadaškoŭski.

M. Kapył, Minsk. hub. Stuck. paw. Ciapier u nas byli wialikije chałady i marozy; śmat ludziej padmarażywali sabie ruki i wušy, a 31 studnia tutejšy tataryn, małady ješće — hadou 18 chłopiec, zamior da śmierci. Kažuć staryje ludzi, što jany nia pomniac takich siardzitych marozou.

Miejscowy.

Zaś **Bujki,** Minsk. hub. i paw. U tutejšaho adnaho haspadara była dačka, da katoraj swatašsia susiedni chłopiec, ale bački nie chacieli za jaho addawać dački swajej. Chłopiec prychitryšsia i ukraŭ sabie tuju dziaučynku, dy ažanišsia z joj.

Dyk ciapier našy haspadary śmiajuc-
ca što może zamiasta koniej i dru-
hoha dabra paćnuć dziećcat krašci.

S. Ostromečewo Hrodz. hub. Bresck. paw.—U našym siale dok-
tara nima, dyk chworym prycho-
dzicca jezdzió da jaho za 20 wiorst.
Ciażka heta + wiedama, dyk ciomny
mużyk idzie za radaj da ōsielakich
znacharou, addaje im swaje kapij-
ki, a chworoby kosiać dy kosiać
narod. Časam niewialikaja nawat
pomać, dadzienaja u paru, może
šmat pamahcy; woś, Ostromečeŭska-
ja biblioteka-čytalnia i padumała da-
wać našym sielanam hetkuju pó-
mać.

Pawedłuski st. 226 ust. wrać.
možno «не челоувколюбю безозмед-
но помогать больным советами и
известными им средствами
лечения». karystajućy z hetaho
pazwaleńnia, tutejšaja biblioteka-čy-
talnia im. Pawlenkowa atkryła u
siabie maleńkuju aptecku, s katoraj
wydaje za swaju cenu lekarstwy,
dajucy radu darma. Leky wypisywa-
jucca z najlepšych skladoŭ—s Pie-
cierburha ad «Русского Общества
Торговли Аптекарскими Товара-
ми», ad Pella, abo firmy Štolci
Smidt. U aptecky josc i najboľš pa-
trebnyje leki: bornaja kislata, naša-
tyrny spirt, walerjanowyje kropli,
francuski skipidar, kropli Inoziemce-
wa, kropli ad kašlu i miatnyje, so-
da, gycyna, kropli ad zuboŭ, dla
waćej, dla wušej, jednaja nastojka,
gliceryn, harčyčniki (synapizmy), io-
doform, karboľka, chinin, fenacetin,
kompresy i dr. Kožnuju niadzielu
prychodziać pa leki čelawiek 10—
15 chworých, dy nawat si čužyich
wiosak. Ostromečeŭskaje Kredytowaje
Towarystwo nadumało i zrabilo ūžo

wielmi karysnuju dla našyich sielan
reč: jano uhawaryłosia z daktarami-
specialistami, zubnymi lekarami i in-
šymi aptekami u Bresci i Wysokoli-
toŭsku, što členy tawarystwa pawin-
ny im za ūsio płacić blizka na pa-
łowu tanniej, čym druhije. Dobra
było-by, kab i drubije chaŭrusy,
krużki i tawarystwy, a tak sama
wioskowyje biblioteki čytalni pajšli
za hetym prykladam.

Nieto.

M. Chocimsk, Mohil. hub. Kli-
mowičsk paw. U našyich wakoli-
cach wialiki niedachwat pašy; siela-
nie nimajućy čym karmieć, wywo-
dziać i sami zabiwajuć koniej na
skuru. Strašennyje časy,—i sam sa-
boju prychodzić na myśl smutny
žart cyhana, katory na zapytańnie
haspadara, čamu cyhan pradaŭ jamu
kania, katory nia choće saŭšim ješ-
ci,—atkazaŭ: «dyk chiba-ž heta
drenny koń? Jak na ciapierašnije
časy, taki koń pa mojemu, najlep-
šy».—Horkaja praŭda!

K. Borys—wič.

Listy u redakciju:

Na fundamenci 138 ust. *Ust. o
cenz. i pieč. Sw. Zak. T. XIV izd.
1890 hoda* lekarski addziel Hubern-
skaho Praŭleńnia prosić nadrukawać
u najbližšym numery hazety woś
što pamieščenaja ū № 1 hazety
«N. N.» z dnia 6 janwara hetaho
hodu korespondencija ab tym, što ū
s. Łatyhol wielmi šyrycca chwároba
«tyfusowaja haračka», nie zhadža-
jecca s praŭdaj, a, jak pakazało
miejscowaje daznańnie cierz suža-
čyich daktarou i paliciju, u hetym
siale u pałowi hetaho janwara za-

chwareło bna tyfus dwoje dziecię tamtejšaho świasćenika, katoryje Źžo papraŹlajuca. U tym hadu byli pryypadki, Źšto ludzi chwareli na tyfus, ale chworyje wyzdaraŹliwali i pamierŹych ad hetaj chwaroby Ź 1910 i 1911 hadu Ź Łatyholi nie bylo.

Wilenski Hubernski Lekarski Inspektor **K. Jacuta**.

Babyl.

Ech, Źyćcio — bahaćciel

HoŹ, jak toj sakoŹ:

Sani biez paŹoŹziou,

Kalosa biaz koŹ.

Biez ahtobiel soŹka,

Biez kleŹcoŹ chamut,

Biez aboraŹ lapi,

K im karawak Źmut...

Chilicca chacina,

U ziamlu Źrasla,

Byla i skacina —

Na daŹhi pajŹla

Byla Źonka dzietki,

Milaja siemja;

Baĉ i ich ni staŹo...

Ech, bieda maja!

SchodŹic hoĉ za hodam,

Jak taja reka; —

Wichry — niepahody

NiŹcuĉ biedaka.

Dzied Dzianis.

Minsk.

Z usich staron.

Piecierburh. Nieparadki pa uniwersytetach iznoŹ paĉalisia. U Piecierburzie zabastawaŹo 2 tysiaĉy studentoŹ i 500 studentak. Toje samaje i Ź druhich haradoch, dzie joŹ uniwersytety. Adbywajuca schodki i areŹty studentoŹ, katorych zŹyŹajuĉ u Sybir. U piecierburskim i druhich uniwersytetach razstawili paliciej-skich sa strelbami. U Piecierburzie i Maskwie rektary i ich pamoĉniki padalisia u adstaŹku, a takŹe i 35 maskoŹskich profesaroŹ. Ciapier nauka u piecierburskim uniwersytecie adbywajeeca pad achranaj palicii. U H. Dumie kaŹuĉ, Źšto urad pastanawiŹ za usielakuju cenu pieremahcy studencki ruch. PierŹ bytcam majuĉ wydaliĉ usich profesaroŹ, katoryje spahadajuĉ studentam, a poŹle usich studentoŹ, katoryje naleŹali jak-niebudŹ da zabastoŹki.

== Tutaka atkryli chaŹrus, jaki zrabili miŹ saboj fabrykanty, Źšto wyrablajuĉ materiaŹy da budowy mastoŹ. Hetyje fabrykanty pacichu zmowilisia, kab na swaje tawary Źsim razam padniaĉ cenu. Sposab heta dobra Źžo Źsim wiadomy: takim paradkam fabrykanty zarablujuĉ nialicenyje hroŹy, a adnoĉasnie raŹcie i daraŹynia Ź haŹudarstwi.

Warsawa. ByŹsaho naĉalnika suwaŹkaskaho sysknoha addzieŹu sudzili za toje, Źšto jon dziekawaŹsia nad areŹtantami i muĉyŹ ich pry pomaĉy niejkaŹ asabliwaj maŹynki.

KijeŹ. U Kijewi u pierŹych ĉyŹŹach marca mielisia ukraincy Źwiatkawaĉ 50-uju hadaŹŹŹynu Źmierci najboŹŹsho ukrainskaho paety, Tarasa Źewĉenki. HadaŹŹŹyna Źmierci

wialikaho ukrainskaho paety maje hramadnaje nacionalnaje značeńnie. Dzieła hetaho «Ukrainski Klub» u Kijewi, dastaŭšy pazwaleńnie ad ułaściej, pačaŭ pryhataŭlacca da wialikaho ukrainskaho ŭwiata. Tak sama na abšary usiej Ukrainy, jak u Rasiei, tak i ŭ Austryi i Amerycy, užo ad hodu pryhataŭlajuca da hetaho ŭwiata. I zusim sprawiedliwa: Źewčenko—heta żywoje adradžeńnie Ukrainskaho narodu; jaho ŭława,—jak paety, nisnia tolkiŭ pa usiej ŭławianščynie, ale i daloka za mieży ŭławianskije, pieśni Źewčenko razniašli hołas ukrainskaho narodu, zastupikam katoraho byŭ Źewčenko, Ukrainski Kijewski Klub naprasiu mnoha haściej na heta ŭwiata: literatoroŭ, piśmiennikoŭ, ludziej nawuki, pastoŭ-ukrainoŭ z Austryjackaho parlamentu i druhich inš. Ale rasijskije nacionalisty na heta padniatli strašenny homan, byteam Ukraincy chočuć zapradać swaju Ukrainu Austryjakam i t. d. što pasypalisia na Ukrainski klub raziśnieńnia, ah-raničeńnia dy cyrkulary, ažno toj musiu admowicca ad ŭwiatkawańnia. Źwiatkawać buduće usie wyšejšyje ŭkoły i ŭmat haradoŭ; ale Kijeŭ—rodny horad Źewčenko—musiu admowicca ad hetaho.

Łubny. Ŭ wioscy Źeršnieŭcy, kali da wučyciela na imianiny sabralisia hości: baciŭški, wučycieli i swajaki,—to wiečeram z nakazu ispraŭnika zjawiŭsia nadziracieli pierepisaŭ usich haściej.

Samara. Agienta samarskaj sysknoj palicii Zajčykowa pasadzili ŭ turmu za kražu załatych rečeŭ na 426 rubloŭ.

Krym. U krymie užo ŭšesty tydzień stajac niečuwanaje tam chała-

dy. Marozy dachodzias da 26 hradusoŭ tam, dzie dańniej nie bywało wialikšych marozoŭ za 5 hradusoŭ. Snieh na Kaŭkazi—ŭ sażeń hlybinioj.

Władiwostok. Tut na wajennym sudzie zastrelisja aficer Razonow, katoraho skinuli z aficerstwa. Aficer byŭ duža dobrym čelawiekam, mnoha pamahaŭ ŭładatom, i ŭładaty jaho strašenna lubili.

ŽARTY.

Paŭchnianyje. Nastaŭnik, hrejućy bok kala piečki, razwazaŭ dziaciej, kab nikoli, dobra nie padumaŭšy, nie pačynali hutarki — «Lićy-cie, każe, lepš da sotki spierša, kab mieć čas dobra abdumać, što maniosia skazać».

Tolki heta skazaŭ nastaŭnik, jak usie wučeniki jaho razam zahudzieli: «raz, dwa, try, četyry» i t. d., ažno da sotki. A pašla kali huknuć: «dziadzka, wašy poły harać!»

* * *

Niedahadiwy. Čamu ŭ ciabie, kumie, haława siwaja, a barada čornaja?

— Woš, niedahadiwy! Bo barada za haławu hađu 20 maładziej.



Chto nia zdoleje adzin płaćić za «Našu Niwu», chaj znojdzie ješče kolki ludziej i wypíše hazetu chaŭrusam.

Chto spahadaje sprawie adradžeńnia našaho narodu, niechaj padtry-maje našu pracu i padpišecca na «Našu Niwu».

AD REDAKCIJ.

Abwiestki pryjmajuca na apošniaj strancy pa 40 kap. za liniejku małymi lite-rami. Rukapisy i karespadencii prysłanyje u redakciju pawinny być čytelna napisany s praŭdziwaj familiej i adreśam taho chto jaje prysyła. Można także, padpisać prozwišče razam z familiej chto nie zachoče kab była praŭdziwaja familija.

Adres i familija tolki dla wiedama redakcii

Wyšla z druku i pradajecca ū Kantory „Našaje Niwy“

КАРОТКАЯ ІСТОРЫЯ БЕЛАРУСІ

z 40 rysunkami.

napisaŭ WŁAST.

С е н а 60 к а п .

„ВСЯ ВИЛЬНА“

Въ книжныхъ магазинахъ поступила въ продажу адрес-ная и справочная книга „ВСЯ ВИЛЬНА“ на 1911 годъ 10 отдѣловъ, 500 страницъ. Списокъ жителей, планы г. Вильны и Виленской губ.

Цѣна книги 1 руб. 25 к. въ папкѣ 1 руб. 40 коп. и въ коленкоровомъ переплетѣ 1 руб. 65 коп.

Адресъ редакціи: Большая № 64.

Приймається передплата на 1911 рік на українську газету

РАДА

РІК ВИДАННЯ ШОСТИЙ.

ГАЗЕТА ПОЛІТИЧНА, ЕКОНОМІЧНА І ЛІТЕРАТУРНА

Виходить у Києві щодня окрім понеділків і днів після великих свят.

„Рада“ має широку програму, як звичайні великі політичні газети: дає огляди життя політичного, громадського, економічного на Україні, в Росії і закордоном; друкує фельетони, а тако-ж статті критичні і твори красного письменства.

Переплату на рік можна виплачувати частками в такі строки: на 1 янв. 3 карб. і на 1 апр. 3 карб. в 3 строки: на 1 янв. 2 карб., на 1 марта 2 карб. і на 1 мая 2 карб., або по 1 карб. що місяця на протязі першого півріччя.

Адреса редакції і головної контори; у Кліві, Велика-Нідвальяна вул., д. 6, біля Золотих Воріт. Телефон 1458.

Редактор В. Галевич.

Видавець Є. Чинкаленко.

Рік
видання
3

ПРИЙМАЄТЬСЯ ПЕРЕДПЛАТА на 1911 РІК

НА ЛІТЕРАТУРНО-КРИТИЧНИЙ ІЛЮСТРОВАНИЙ УКРАЇНСЬКИЙ МІСЯЧНИК

Рік
видання
3

Українська Хата.

Напрямок журналу: національно-ступово-демократичний.

До участі в „Укр. Хаті“ запрошено видатних українських письменників.

Передплата на 1911 рік на „Українську Хату“ 4 карб. півроку 2 карб., окрема книжка 35 коп. (з пересилкою 40 коп.), можна виплачувати частками по 2 карб.

Передплата приймається в головній конторі і редакції журналу: Київ, Бульварно-Кудрявська 16. Або в „Українській Книгарні“ Безаківська, 8; книгарні „Літературно Наукового Вістника“ Вел.-Володимірська, 28. У Харькові: в „Українській Книгарні“ Рибна, 25. У Полтаві: в книгарні Г. Маркевича. Бульв. Котляревського. У Варшаві: в Гр. Степури Новий Світ. 62, х. 26. В Одесі: в „Українській Книгарні“, Ніжинська 53.

Redaktar-Wydawiec A. Ulasoń.

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.